

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 4. 13 października 1934.

PRENUMERATA:

Rocznie zł 6.—

Kwartalnie zł 1.60

NUMER POJEDYŃCZY:

15 GR.

REGION BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 20, tel. 3-52.

Tygodnik obrazujący życie i pracę
województwa białostockiego.

Stale rubryki:

KRONIKA TYGODNIOWA
SPRAWY GOSPODARCZE
INFORMACJE ROLNICZE
ŚWIAT PRACY ZAROBKOWEJ
WIADOMOŚCI URZĘDOWE I PRAWNICZE
DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDU
ŻYCIE SPOŁECZNE I INTELEKTUALNE
SPORT, WYCHOWANIE FIZYCZNE I P. W.
KOMUNIKACJA I TURYSTYKA
ZDROWIE I URODA
RZECZY MODNE I PRAKTYCZNE
WIDOWISKA, ZABAWY, IMPREZY
HUMOR I ROZRYWKI UMYSŁOWE
ODCINEK POWIEŚCIOWY
POLE DO DYSKUSJI
SKRZYŃKA POCZTOWA

Numer niniejszy zawiera:

Ulgowe bilety
do kinoteatrów

Nagrody
konkursowe

Bezpłatne
przejazdy koleją.

WYDAWNICTWA „NIK”:

Formularze biurowe
Rejestry kancelaryjne
Księgi rachunkowe
Karty meldunkowe
Wszelkie inne druki

dla:

**Zarządów Miejskich i Gminnych,
Biur Ewidencji Ludności,
Urzedników Stanu Cywilnego,**

zastosowane w treści, formatach i gatunku papieru do najnowszych przepisów ustawowych i wymagań praktycznych,

serje: wojskowa, ewidencji ludności, administracyjno - karna, kasowo-rachunkowa i ogólna

DO NABYCIA W DRUKARNI „TECHNOGRAF”

w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 20, tel. 3-52.

Ceny najniższe, niższe od konkurencyjnych.

Wzmożony popyt umożliwi dalszą obniżkę.

Zlecenia z prowincji załatwia się niezwłocznie. Szczegółowe cenniki na żądanie.

Jedynę przedsiębiorstwo tego rodzaju w regjone białostockim.

REGJON

BIALOSTOCKI

№ 4.

13 października 1934.

Tygodnik obrazujący życie i pracę
województwa białostockiego.

Całym sercem witamy!

Kilka dni temu objął urządowanie nowy wojewoda białostocki, pan Generał Stefan Paślawski.

Wita Go społeczeństwo białostockie całym sercem, jako starego i doświadczonego bojownika o przyszłość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jednego z najdzielniejszych współpracowników Marszałka.

Wita Go radośnie wiedząc, że poprowadzi je do dalszych zwycięstw na naszym odcinku walki o dobro kraju i Państwa, o ład i spójność wewnętrzną oraz siłę i powagę nazewnętrzną.

Tak jak kilkanaście lat temu, w przełomowym momencie budzenia się Polski do niepodległego bytu, gdy formował w wolnych już od okupacyjnego ucisku łapach białostocki pułk strzelców, wszystkie co lepsze jednostki społeczeństwa tutejszego śpieszyły ochoczo pod Jego rozkazy w szeregi obroń-

ców Ojczyzny, tak i dziś jesteśmy wszyscy gotowi stanąć u boku Jego w służbie Państwa i nie ustawać w pracy którą nam wskaże.

Jak wówczas społeczeństwo białostockie sercem trwało przy osobie znakomitego Dowódcy swych dzielnych synów, walczących o najlepszą sprawę, tak i dziś pragnie Mu szczerze i z zapałem w Jego nowej dla dobra ogółu wyteżonej pracy sekundować.

Tak jak wówczas towarzyszyły Jemu i bohaterskim Jego podkomendnym tysięczne westchnienia i modły białostoczian o powodzenie świętej sprawy, tak i dziś wraz z całym po polsku myślącym ogółem składamy Mu serdeczne życzenia, by w pracy na naszym terenie osiągnął najpomyślniejsze wyniki i znalazł jaknajwięcej osobistego zadowolenia.

Kronika polityczna

Najważniejsze wydarzenia ubiegłego tygodnia

Zamordowanie króla jugosłowiańskiego Aleksandra

W Marsylii, dokąd przybył król jugosłowiański Aleksander w podróży swej do Paryża w celu złożenia oficjalnej wizyty Prezydentowi Republiki Francuskiej, dokonany został na jego życie zamach rewolwerowy, w którym stracił życie zarówno król Aleksander, przeszyty trzema kulami, jak i towarzyszący mu minister spraw zagranicznych Francji p. Barthou, który zmarł z odniesionej rany. Prócz tego odniosły ciężkie rany niektóre wybitne osobistości, jak generał Georges, uchodzący za poważnego kandydata na następcę po generale Weygandzie, admirał Berthelot i marsz. jen. Dmitrijewicz.

Król Aleksander jugosłowiański zginął w sile wieku, licząc 46 lat, w czternastym roku swego panowania. Rządy jego znamionowała rozważna energia i wielka aktywność polityczna, zmierzająca do pacyfikacji stosunków na Bałkanach. Był to jeden ze znakomitszych monarchów, którego imię trwale wyryte będzie w historii.

Polska straciła w zmarłym królu prawdziwego przyjaciela i łączy się w szczerej żałobie z narodem jugosłowiańskim.

Następcą zmarłego króla na tronie jugosłowiańskim będzie książę Piotr, liczący obecnie 11 lat i przebywający w jednej ze szkół w Anglii, a który wstąpi na tron jako król Piotr II. Do czasu dojścia jego do

pełnoletności desygnowana będzie zapewne rada regencyjna.

Zawierucha hiszpańska

W Hiszpanji rozpętała się pożoga rewolucji. Leje się krew, płoną kościoły i bezcenne zabytki, giną tysiące ludzi. Premier Lerroux w walce z rewolucjonistami zamierza ogłosić ogólną mobilizację i nosi się z myślą wprowadzenia dyktatury. B. król Alfons przebywa obecnie w Austrii i w sprawie wypadków rozgrzewających się w jego ojczyźnie głosu nie zabiera. Oświadczał wszakże jak wiadomo już niejednokrotnie, że spodziewa się powrotu do kraju i ponownego objęcia tronu hiszpańskiego.

Sprawy gospodarcze

Finanse, przemysł, handel i rzemiosło

„Start Polski do rozkwitu gospodarczego“

Pod tym tytułem ukazał się w poczytnym wśród sfer gospodarczych Europy środkowej organie „Morgenztg u. Handelsblatt“ artykuł, stwierdzający w dłuższych wywodach szeroko argumentowanych, że Polska przełamała ostatecznie kryzys gospodarczy i osiąga coraz wyraźniejszą poprawę we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego.

Objaw bardzo pocieszający, szkoda tylko, że znakomita poprawa ta jakoś nie daje się wciąż odczuć na naszej własnej skórze.

Ekspozytura Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Brześciu n B.

Z dniem 1 go października r. b. uruchomiona została w Brześciu n B. Ekspozytura Biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Teren działania Ekspozytury obejmuje

cały obszar Województwa Poleskiego. Ekspozytura mieści się czasowo w lokalu Poleskiej Izby Rolniczej.

Chcielibyśmy wiedzieć...

Na terenie Białegostoku istnieje Stowarzyszenie Kupców Polskich.

Niestety, od lat kilku nic o niem nie słychać i podobno nie było nawet zebrań rocznych. Szkoda wielka, bo to ważna i potrzebna instytucja, mająca tak wiele pożytecznego do zrobienia.

Może coś o tem powiedzą istniejące zapewne władze tej organizacji?

GIEŁDA PIENIĘŻNA WARSZAWSKA

Notowania w dniach:			Notowania w dniach:		
	4.X	10.X		4.X	10.X
Dewizy:			Akcje:		
Berlin	213.40	213.25	Bank Polski	94.50	95.—
Belgia	123.65	123.63	L. pop	10.—	10.—
Gdańsk	172.75	172.75	Słarachowice	13.00	13.75
Holandja	358.70	358.70	Haberbusch	—	34.25
Kopenhaga	115.75	—	Papiery proc.		
Londyn	25.89	25.86	3% budowlana	47.50	47.85
N. Jork	5,28 ^{1/2}	5,268	4% premj. dolarowa	53.50	53.50
Paryż	34.89	34.89	4% inwest. zw.	118.00	116.75
Praga	22.08	22.10	5% konwers.	68.50	68.—
Sztokholm	133.70	133.40	6% dolarowa	74.75	73.50
Szwajcaria	172.67	172.65	7% stabilizac.	76.75	76.75
Włochy	43.38	—	4% listy zast. ziemskie	53.50	55.50

GIELDA ZBOŻOWA WARSZAWSKA

Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych.

	w dniach 4.X	10.X
Zyto I standart	17 — 17,50	17,00 — 17,50
„ II „	16,50 — 17,00	16,50 — 17,00
Pszenica jednolita st i now.	19,50 — 20,50	19,50 — 20,50
„ zbierana „ „	18,50 — 19,50	18,50 — 19,00
Owies jednolity	17,50 — 18,00	17,50 — 18,00
„ zbierany	16,50 — 17,50	16,50 — 17,50
Jęczmień kaszany	18,50 — 20,00	18,50 — 20,00
„ browarny	21,50 — 23,00	21,50 — 23,00
Groch polny z workiem	28 — 30	28,00 — 30 00
„ Victoria „	47 — 52	47,00 — 52,00

Wiadomości urzędowe i prawnicze

Nowe ustawy i rozporządzenia

W Dzienniku Ustaw R. P. ukazały się ostatnio między innymi następujące nowe przepisy:

W n-rze 82 poz. 755 — rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 25 marca 1933 r. o orderze wojennym „Virtuti Militari”.

W n-rze 82 poz. 756 rozporządzenie Min. Sprawiedliwości o ustaleniu okręgów sądów grodzkich w powiecie bielskim w okręgu sądu okręgowego w Białymstoku.

W n-rze 83 poz. 757 — rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z licznymi załącznikami i wzorami.

W n-rze 85 poz. 765 — rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.IX br. o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych.

W n-rze 85 poz. 769—775 rozporządzenia wykonawcze Min. Skarbu do ustaw o podatkach: dochodowym, przemysłowym, od nieruchomości, od lokali, od niektórych zajęć zawodowych oraz od energii elektrycznej.

W n-rze 86 poz. 776—prawo o postępowaniu wywłaszczeniowym (rozporz. Prezydenta R.P.) oraz poz. 777 o wy-

właszczaniu na cele kolejowe.

W n-rze 86 poz. 788—rozporządzenie Rady Ministrów o przedłużeniu poboru 10% dodatku do państw. podatku gruntowego i przemysłowego.

Bezpłatna pomoc prawna

Różnorodność i obfitość przepisów prawnych, regulujących poszczególne dziedziny życia, wyklucza możliwość biegłego orjentowania się w nich przez niespecjalistów. Z drugiej strony życie stawia nas bardzo często wobec konieczności rozstrzygnięcia mniej lub więcej skomplikowanych zagadnień prawnych, co niejednokrotnie jest powodem nielada kłopotu.

Chcąc przyjść w tym względzie z pomocą Czytelnikom „Regjonu”, zdołaliśmy pozyskać współpracę jednego z wybitniejszych adwokatów i będziemy udzielali im zupełnie bezpłatnie fachowych porad we wszelkich kwestjach prawnych oraz wyjaśnień wszelkich w tej dziedzinie wątpliwości.

Prosimy więc Szan. Czytelników o zwracanie się do nas z zapytaniami, a dołożymy starań by każdy otrzymał wyczerpującą odpowiedź, w kolejności nadsyłania zapytań.

Zwróćmy uwagę!

Jedna z najpoważniejszych fabryk w Bielsku, na Śląsku „A. Rapaport i Synowie” otworzyła w Białymstoku przy ulicy Sienkiewicza Nr. 13 — własny oddział sprzedaży.

Fabryka ta stara się dotrzeć bezpośrednio do lepszego konsumenta i już od wielu lat posiada własne oddziały sprzedaży w 18 większych miastach Rzeczypospolitej. Tutejszy oddział, który istnieje zaledwie 6 miesięcy, zdołał pozyskać sobie zaufanie i dobrą opinię znawców i elegantów, bowiem wyroby firmy „A. Rapaport i Synowie w Bielsku”, jak kamgarny, szewioty, materiały wojskowe i uczniowskie, zajmują pierwsze miejsce wśród wyrobów wszystkich fabryk bielskich.

Dokąd iść po szczęście?

Pisaliśmy już kilkakrotnie o większych i średnich wygranych, które padły w ubiegłej 30 Loterii w kolekturze p. Ł. Cukiermana w Białymstoku, ul. Piłsudskiego 11 (2 wygrane po 10 tys. zł., jedna 5 tys. 2 po 2500 zł. jedna 2000 zł., 4 po 1000 zł. i 6 po 500 zł. razem na 39.000 zł.) oraz o wygranych w poprzednich loteriach, ogólna suma których już przekroczyła 300 tysięcy złotych nie licząc stawek. Nic więc dziwnego, że kolektura p. Cukiermana nosi miano jednej z najszcześniejszych w naszym województwie. Wskutek tego, chociaż ciągnięcie 1 klasy 31 Loterii rozpoczyna się 18 bm., w wyżej wymienionej kolekturze zabrakło losów. Zwróciwszy się do Gen. Dyr. Lot. Państw. o dodatkowy przydział losów, kolektura omawiana otrzymała je w tych dniach, a więc kto jeszcze nie ma losu do 1 klasy 31 Loterii, niech wstąpi nie zwlekając do kolektury p. Ł. Cukiermana w Białymstoku przy ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 11 (tel. 11-62).

Obywatelu czy wiesz, że zwycięstwo w Turnieju Lotniczym dzięki pomocy L. O. P. P. dało Polsce tryumf wszechświatowy?

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM L. O. P. P.?

Działalność samorządu

INŻ. A. CHOROSZUCHA

Białystok na przełomie

W dziejach Białegostoku przeżywany obecnie przez nas okres w dziedzinie uporządkowania miasta będzie zapewne przełomowym.

Każdy, kto pamięta miasto z przed kilku nawet lat, bezstronnie stwierdzi, że dokonano ogromnego postępu.

Jeżeli w okresie przewlekłego kryzysu gospodarczego można było w ciągu paru lat zrobić tyle w kierunku nadania kulturalniejszego oblicza naszemu miastu, to ileż można było zrobić w tej dziedzinie w czasach rozkwitu konjunktury gospodarczej, poprzedzających chudy okres obecny.

Zamiast jednak narzekać na przeszłość, zastanówmy się raczej nad teraźniejszością i przyszłością, a po zbadaniu obecnych warunków i możliwości będziemy mogli realnie a świadomie podchodzić do dalszych zadań i spraw, które nas czekają.

Trzeba przyznać, że impuls do ruszenia z miejsca sprawy uporządkowania miasta przyszedł z zewnątrz. W okresie o którym mowa, czynniki decydujące szczęśliwie dobrane, które nie zdążyły jeszcze stać się „białostoczanami” w znaczeniu przyzwyczajenia się do tego wszystkiego, co stanowi lokalną właściwość miasta, energicznie zabrały się do uporządkowania tegoż i nadania mu oblicza, odpowiadającego jego miejscu w rodzinie większych miast Rzeczypospolitej.

Jeżeli wysiłek w kierunku upiększenia reprezentacyjnej części miasta alejami i bulwarami stanowi wyłączną zasługę czynników miarodajnych z b. wojewodą a obecnie ministrem p. Kościalkowskim na czele, to uporządkowanie wyglądu ulic miasta i doprowadzenie ich do lepszego, aczkolwiek jeszcze wiele pozostawiającego do życzenia stanu, zostało uskutecznione z inicja-

tyw p. Prezydenta Nowakowskiego wysiłkiem zainteresowanego ogółu miejscowego który intencję władzy miejskiej należycie zrozumiał.

I tu trzeba podkreślić, że wysiłki ludzi, którzy przyszli do Białegostoku i stanęli na czele pracy w kierunku ukulturalnienia zewnętrznej szaty miasta, spotkały się po przełamaniu pierwszych trudności z życzliwym ustosunkowaniem się ogółu obywateli.

To daje rękojmię, że sprawa ruszyła z martwego punktu, że nadany raz kierunek pracy trafił na tory dobrze zrozumianego interesu własnego mieszkańców i ambicji lokalnej, oraz że dalszy rozwój miasta pójdzie łatwiej i szybciej.

Dziś można z całą pewnością i przekonaniem twierdzić, że jeżeli wysiłek władz miejskich będzie miał nadal takie tempo, jakie miał w ostatnich latach — a to mamy zapewnione — to po 10-letniej kadencji nowych władz miejskich Białystok zmieni się do niepoznania.

Zupełnie konkretne projekty i realne zamierzenia władz miejskich w omawianej dziedzinie, mogłyby być ujęte przez obdarzonego talentem pisarskim i odrobina fantazji autora w formę feljetonu p. t. „Białystok w 1944 roku”. Niektórzy czytaliby może taki feljeton z niedowierzaniem, jak powieść Juljusza Verne'a, lecz ja jestem przekonany, że te wizje przyszłości spełnią się.

Narazie, zanim znajdzie się amator do takiego rzutu oka w dalszą przyszłość, któremu chętniebym zresztą służył materiałem z zakresu realnej perspektywy na tę przyszłość, chciałbym jeszcze parę uwag rzucić, jakie zamierzenia realizowane być mają w najbliższym okresie i jaką kolejność prac należy ustalić.

Zarząd Miejski opracowuje

obecnie plan inwestycyjny na okres 5—6 lat, podchodząc do tej sprawy zupełnie realnie, a więc licząc się z obecnym położeniem gospodarczym zarówno ogólnokrajowym, jak i naszego samorządu miejskiego. W roku przyszłym program robót technicznych w mieście będzie w znacznym stopniu zależał od Funduszu Pracy. Niewątpliwie roboty kanalizacyjne, zapoczątkowane w roku bieżącym będą kontynuowane i w roku przyszłym oraz latach następnych. Zarząd Funduszu Pracy zdaje sobie sprawę, że jedynie wykończenie pewnej, choćby minimalnej ilości kanałów, lecz stanowiącej pewną całość eksploatacyjną, może być podstawą do dalszej racjonalnej gospodarki miejskiej w tym zakresie i z tego względu należy przypuszczać, że na te roboty kredyt będzie miało miasto zapewniony. Koszt tej najmniejszej całości sieci kanalizacyjnej wyniesie około 2 milionów złotych. Pozostaje jeszcze do ostatecznego zdecydowania sprawa kolejności kanalizowania poszczególnych dzielnic i ulic, z uwzględnieniem interesów obywateli co będzie jeszcze tematem dalszych artykułów.

W parze z budową kanalizacji winna iść regulacja rzeczki Białej, które to prace już rozpoczęto w dolnym jej biegu, od ujścia do rzeki Supraśli. W roku bieżącym będzie wykonana regulacja trzech kilometrów rzeki, a w przyszłym regulacja Białej z całą pewnością dosięgnie już granic miasta, czyli że w roku 1936 będzie się już regulować koryto Białej na terenie miasta: Wysoki Stoczek i Antoniuk. Polegać to będzie na pogłębieniu i poszerzeniu koryta rzeki.

Sprawa regulacji Białej wymagać będzie również szczegółowego omówienia i zaznajomienia z nią mieszkańców, gdyż wykonanie tych robót w ogromnym stopniu przyczyni się do zmiany oblicza miasta. Obecna szpetna i odrażająca

co brudna wstęga rzeki Białej, w niedalekiej przyszłości, po ujęciu ścieków do kanalizacji oraz uregulowaniu i pogłębieniu jej koryta a zwłaszcza **po urządzeniu bulwarów wzdłuż całej jej długości**, gdzie tylko to będzie możliwe, z wyjątkiem kilku miejsc, gdzie duże budowle bezpośrednio dochodzą do rzeki — przekształci się na miejsce miłych spacerów, jak obecne nowe bulwary, a jednocześnie stanie się bardzo dogodną arterią komunikacyjną, łączącą poszczególne dzielnice miasta od Skorup aż do Antoniuka. Strumień niezanieczyszczonej wody, płynący z cichym szmerem na dnie rzeki, będzie miłym urozmaiceniem dla oka i ucha przechodniów. Wszystkie rudery i złowonne budyneczki, zatarasowujące obecnie dojsię do Białej od przylegających nieruchomości muszą zniknąć.

W przyszłym roku zamierzona jest budowa kąpielisk na Dolstówce, na łąkach skorupskich. Można to będzie uzyskać tanim kosztem i szybko.

Akcja uporządkowania ulic na przyszły rok ma pójść w 2-ch kierunkach: przebrukowanie ulicy Dąbrowskiego i Kolejowej, a jednocześnie zabrukowanie paru ulic na przedmieściach. Obecnie bowiem po względem doprowadzeniu śródmieścia do porządku akcja ta może się rozdzielić. Część pracy musi być w dalszym ciągu poświęcana śródmieściu, a druga część może być skierowana na peryferje, gdyż tam jest jeszcze bardzo źle i dalej zwlekać z akcją w tamtym kierunku nie wolno.

Trudno w tej krótkiej notatce wyliczyć wszystkie zamierzenia nawet na rok przyszły, ale należy jeszcze wspomnieć o projekcie budowy jednej szkoły powszechnej, jednego szaletu publicznego, przeniesienia targowicy z ul. Pivnej, budowy na ul. Dąbrowskiego nowego wiaduktu, gdyż obecny jest w stanie bardzo złym, nawet niebezpiecznym.

Omówieniu innych aktualnych zagadnień urbanistycznych

poświęcone będą następane artykuły.

Bolączki białostockie

Rozkopaną na znacznym odcinku ulicę Poleską wozy objeżdżają ulicą Kozłową i Białymstoczką do Jurowieckiej.

Ponieważ ulica Kozłowa nie jest brukowaną, a tylko żużlowaną, rozjeżdżono ją do tego stopnia, że w zbliżającym się okresie ślot mieszkańcy tej ulicy nie będą mogli dostać się do domów ani dowieźć opału lub żywności, nie mówiąc już o dojeździe w razie wypadku naprz. straży pożarnej.

Mieszkańcy tej ulicy za pośrednictwem naszego pisma apelują do władz miejskich o zajęcie się tym oplakanym stanem rzeczy.

Ulica Poleska została wy-

brukowana i tylko przestrzeń około 10 metrów naprzeciwko posesji p. Łajkowskiego stanowi rażący wyjątek,

Prawdopodobnie przyczyną tego jest wystający płot, którego odsunięcie wymaga przypuszczalnie wykupu skrawka ziemi p. Łajkowskiego. Mamy wrażenie, że jest to kwestją jakichś 100 złotych, a więc należałoby to skutecznie, gdyż szkoda wynikająca z niszczenia się przylegającego bruku już ułożonego jest większa.

Chyba że p. Łajkowski, znany i poważny obywatel, nie czyni jakichkolwiek nadzwyczajnych przeszkód i sprawa mogłaby być przez Zarząd Miejski załatwiona?

Pałaca kwestja

Ilość dzieci, uczących się w białostockich szkołach powszechnych, już w roku ubiegłym przepełnionych, zwiększyła się w roku bieżącym o 600, budynków szkolnych natomiast nie przybyło.

Władze miejskie na wiosnę nosiły się z zamiarem pobudowania szkoły, jednak dotychczas, niestety, nic w tym względzie nie zostało zrobione.

Jak słyhać, projekt odłożono do następnego roku, ale kiedy nastąpi jego realizacja niewiadomo, tymczasem zaś dziatwy w wieku szkolnym znów przybędzie.

Zaangażujemy poważnych inteligentnych przedstawicieli we wszystkich miastach powiatowych regjonu białostockiego na korzystnych warunkach. Oferty nadsyłać do administracji „Regjonu“ z podaniem referencji.

Zainteresowane społeczeństwo białostockie radę byłoby dowiedzieć się, jak władze miejskie zamierzają rozwiązać tę pałacą kwestję.

REKORD NISKICH CEN

Prawdziwą rewelacją na terenie Białegostoku jest nowo otwarty przy ul. Sienkiewicza Nr. 1 zakład grawerski i wytwórnia stempli gumowych p. J. Wołpiańskiego, który zjednywa sobie uznanie klientów zarówno pierwszorzędnym wykonaniem zleconych robót, jak i rekordowo niskimi cenami, niejednokrotnie do 40% niższymi od cen firm innych. Na okoliczność tę powinny zwrócić uwagę również zarządy gminne i miejskie. Na przykład stemple urzędowego wzoru dla sołtysów zakład J. Wołpiańskiego wykonywa przy ilości ponad 25 sztuk po cenie 1 zł. 30 gr. za sztukę! Inne ceny w podobnym stosunku, a wykonanie bez zarzutu.

Życie społeczne

Spowodu „Tygodnia Szkoły Powszechnej”

Ubiegły tydzień upłynął pod znakiem propagandy szkoły powszechnej. W wystawie księgarskiej widnieje książka p. prof. M. Goławskiego, naczelnika Wydz. Oświaty i Kultury p. t. Szkolnictwo powszechne w Białymstoku. Tyle a tyle dziatwy jest na bruku bez oświaty, tylu a tylu izb szkolnych potrzeba, tyle a tyle izb dotychczasowych nie nadaje się zgoła do użytku.

Martweż czy druzgocące cyfry? Czy nie stokroć bardziej druzgocącą jest obojętność ze strony społeczeństwa, nie okazującego zgoła zainteresowania do sprawy, bo na piątkowym zebraniu na 400 osób zaproszonych było obecnych zaledwie pono 40. Kto temu winien?

Obwiniają się wzajem. Nauczycielstwo obwinia sfery inteligentne, że nie chcą posyłać dzieci swych do szkoły, stąd ten niski poziom; te znow tłumaczą się, że ze względu na niski poziom i nieodpowiednie środowisko nie chcą narażać dzieci na stratę czasu i spaczenie charakteru. Więc kto winien?

Mała dygresja. Pamiętna zima r. szk 1919 | 20. Bielsk—Podlaski. Koleje idą jak chcą. Mróz trzaskający. Zjazd nauczycielstwa z całego powiatu. Nastrój podniosły. Zagaja konferencję Inspektor Szkolny, twórca pierwszych szkół polskich tu, na terenie zniszczonym przez uchodzących zaborców, przygodnych okupantów niemieckich. Następnie zabiera głos ś. p. Smulikowski, jeden z organizatorów Sejmu Nauczycielskiego, budowniczych oświaty Odrodzonej Polski i nowej pragmatyki nauczycielskiej, zapewniającej znośny byt szerzycielowi oświaty.

Od nauczycielstwa wymaga się największych ofiar.

I bracia nauczycielska dawała z siebie wszystko.

Inwazja bolszewicka. Rozmaite pożyczki, kończąc na

ostatniej Narodowej; miesza nie się (czytaj: służba społeczna) we wszelkie imprezy, nakazane (czyt: zalecone) zgóry, z narażeniem się ludności miejscowej aż do rękoczynu włącznie i stopniowa redukcja pensji aż do głodowej.

Wyniki: od r. 1924—5 stały odpiływ sił nauczycielskich; pozostają karierowicze, odpadki albo zgoła świeży adeptci zawodu.

Czyż zatem dziw, że stan obecnej szkoły pozostawia wiele do życzenia? I jak może być dobrze, kiedy nauczyciel ma w I-ym czy w II roku nauczania przerobić materiał z 50-ma, jeśli nie z 80 lub nawet 100 dziećmi. Wracają carskie czasy, wracają czasy „Siłaczek”. Ale co jest porywające, wzruszające w pięknym ujęciu autora „Rozdziobią kruki, wrony...” nie może być brutalnie eksperymentowane w dobie obecnej.

Spółeczeństwo jest zrażone zarówno niedostatecznym poziomem wykładowych (miejmy to odwagę wypowiedzieć) jak i stosunkiem władz. Nauczyciel, zmordowany pracą spo-

łeczną nie może myśleć o uczciwym pełnieniu zawodu, zwłaszcza kiedy venter non satur („na głodniaka”), a także —kiedy się widzi, i'e jeszcze uciążliwych warunków pracy spiętrzy rząd „kagańcom oświaty”. A to Towarzystwo Budowy Szkół Powszechnych to są piękne ale „Syzyfowe prace.”

Polepszyć byt materialny, powiększyć za wszelką cenę budżet oświatowy, a nie jeszcze go zmniejszyć o 18 milj. zł. a przytem budować szkoły, wtedy będzie praca owocna!

Ja pierwszy zaprzęgam się do najczarniejszej roboty. Czy pamiętacie słowa 10-letniego pacholęcia, przyszłego autora „Nieboskiej” fragment z listu, pisanego w podróży z Opinogóry po Wołyniu, Polesiu i Podolu. Cytuję z pamięci: Nasz lud mogą podnieść 3 rzeczy: zmiana warunków materialnych istnienia, wiara, głoszona przez fanatycznego propagatora i wreszcie oświata. Po 112 latach od daty napisania listu tego, przez okrawanie ustawiczne budżetu oświatowego cofamy się wstecz.

Więc kto winien?

Weteran oświaty.

Praca dla przyszłości narodu

Jedną z najwznioslejszych, najszlachetniejszych dziedzin pracy społecznej jest bez wątpienia działalność charytatywna, a najwdzięczniejszym tej działalności objektem — dziecko.

Mimo, że wiek dzisiejszy zwiemy często „wiekiem dziecka” oraz powtarzamy utarte zdanie: dziecko przyszłością narodu — to jednak to, co dla tej „przyszłości” robimy, jest w stosunku do potrzeb przerażająco znikome.

Jedną z organizacji społecznych, które postawiły sobie za cel pracę w kierunku opieki i pomocy dzieciom oraz młodzieży najbiedniejszych

warstw ludności, jest Towarzystwo „Przystań”

Białostocki Oddział miejski tego Towarzystwa, liczący 90 członków, pomimo szczupłości środków wykonywa swe szczytne zadanie z całą energią i wytrwałością.

W „Domu Dziecka” prowadzonym przez ten oddział znajduje opiekę pod okiem wykwalifikowanych freblanek 80 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Dzieci otrzymują tam, poza nauką, całodzienny posiłek. W tymże czasie matki ich względnie opiekunki mają rozwiązane ręce i będąc zwolnione od musu zajmowania się dzieckiem, mogą

swobodnie poświęcać się pracy zarobkowej. 50% wychowanków „Domu Dziecka” stanowią sieroty.

T-wo w zasadzie unika przyjmowania dzieci bezpłatnie, opłaty jednak pobierane są w wysokości minimalnej.

Kolonje i półkolonje prowadzone przez Miejski oddział T-wa „Przystań” w roku bieżącym były dla 914 dzieci. Kolonje nosiły charakter leczniczy i przeznaczone były dla dzieci chorowitych i zagrożonych gruźlicą, zaś półkolonje, jako wypoczynkowe dla dzieci słabych, którym wskazane było intensywniejsze odżywianie w ciągu lata.

W okresie zimowych miesięcy T-wo „Przystań” przy wydatnej pomocy nauczycielstwa prowadzi dożywianie dzieci w szkołach, wydając im drugie śniadania, składające się z porcji kawy i 100 gr.

Z działalności L.O.P.P.'u.

W roku 1933 dzięki inicjatywie absolwentów kursów instruktorskich L. O. P. P. na terenie miasta Białegostoku powstała organizacja pod nazwą „Koło Instruktorów L. O. P. P. w Białymstoku”. Celem tej organizacji jest pogłębienie i ugruntowanie wiedzy fachowej swych członków z dziedziny obrony przeciwlotniczo-gazowej i współpraca z władzami L.O.P.P. w realizacji jej celów.

Dłuższy czas Koło instruktorów nie mogło przejawiać większej działalności, gdyż nie było ani należycie zorganizowane ani też nie posiadało odpowiednich warunków do pracy. W czerwcu r.b. odbyło się Ogólne Zebranie członków Koła, na którym między innymi wybrano nowy Zarząd, do którego weszli p.p. Szymański, Dąbrowski, Maśliński, Stokowki, Bienkowski i Kossakowski. Nowy Zarząd od razu nawiązał ścisły kontakt z miejscowymi władzami L. O. P. P. i dzięki poparciu tych władz przystąpił energicznie do pracy: opracował już nowy regulamin Koła, utworzył 4 sekcje, przystąpił do zorganizowania tych sekcji

chleba pyłowego. Akcja ta obejmuje corocznie około 1600 dzieci i trwa zwykle od połowy listopada do połowy maja.

W roku ubiegłym zapoczątkowane zostało prowadzenie świetlicy-pracowni dla dzieci pozostających bez odpowiedniej opieki w domu. Daje się im możliwość oraz pomoc w odrabianiu lekcji w godzinach pozaszkolnych, oraz zatrudnia się przy różnych robotach ręcznych. Wywiera to na nie wielce zbawienny wpływ, odgradzając od demoralizacji płynącej z ulicy.

Fundusze na tę wielce pożyteczną działalność czerpie Towarzystwo częściowo z subsydjów Zarządu Miejskiego (30% budżetu), częściowo z Funduszu Pracy (30% budżetu) i Urzędu Wojewódzkiego (8% budżetu) resztę zdobywając drogą urządzania imprez oraz z dochodów różnych. N. J.

i opracowania programu ich prac, poczynił starania o lokal, bibliotekę i czasopisma fachowe, powyznaczył łączników do Sekcji Obwodu Powiatowego L.O.P.P. przystąpił do współpracy z władzami L.O.P.P. w organizowaniu kursów instruktorskich oraz wprowadził dyżury instruktorów w lokalu Koła przy ul. Kilińskiego Nr. 2 (lokal Obwodu Powiatowego L.O.P.P.) które narazie będą się odbywały w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w czasie od godz. 17-tej do 19-tej. Celem dyżurów będzie: udzielanie informacji osobom zgłaszającym się, przyjmowanie deklaracji instruktorów na członków Koła, przyjmowanie zgłoszeń do prac w Sekcjach, na dyżury, na prelegentów i t. p. oraz załatwianie innych spraw w zakresie powierzonym Kołu przez władze L. O. P. P. n. p. przyjmowanie zapisów na członków L.O.P.P. Pierwszy dyżur odbył się w poniedziałek dnia 8 października r.b.

W dniu 9 października r. b. w lokalu Obwodu Powiatowego L. O. P. P. odbyło się posiedzenie Sekcji Gospo-

darczo-Finansowej Obwodu. Tematem obrad był dalszy ciąg prac nad uświetnieniem wieczoru „Dancing-Bridge” zorganizowanego przez Obwód Powiatowy L.O.P.P.

Pan Wojewoda General Stefan Paślawski wraz ze Swoją Małżonką przyjęli proktorat nad wyżej wspomnianym wieczorem, który odbędzie się w dniu 3 c.m. listopada r. b. w salonach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego.

Jednocześnie zaznaczamy, że tradycyjny, cieszący się zawsze dużym powodzeniem, bal L. O. P. P. w karnawale bieżącego roku nie miał miejsca, więc będzie to pierwsza zabawa dochodowa poza zwykłym corocznym „Tygodniem L. O. P. P.”.

Po świetnych zwycięstwach polskiego lotnictwa, osiągniętych przy pośrednim współudziale L.O.P.P., zainteresowanie miejscowego społeczeństwa wieczorem L. O. P. P. powinno być znacznie większe niż zwykle.

Szczegóły i informacje otrzymać można w Sekretariacie L. O. P. P. przy ul. Kilińskiego Nr. 2. telefon 16-73.

Obowiązkiem każdego dojrzałego obywatela, dobrego patrioty jest po odbyciu służby wojskowej wstąpić w szeregi Związku Rezerwistów i współpracować z nim przy budowaniu bezpieczeństwa i potęgi Rzeczypospolitej.

Życie białostockie

Pod tym tytułem ma się ukazać w niedzielę 14 b.m. nowe pismo codzienne, drukowane całkowicie w Białymstoku i zamierzające obok wieści z całego świata, omawiać w szerszym zakresie aktualności regionalne. Witając je życzyliw jako przejaw podnoszenia się intelektualnego naszego miasta, przypuszczamy, że i społeczeństwo białostockie odniesie się do niego przychylnie.

Zdrowie i uroda

Pył niszczy zdrowie

W wielu działach pracy spotyka się dużo pyłu szkodliwego dla zdrowia. Do takich prac, połączonych z wydzielaniem pyłu należą: wyładowywanie wapna z pieców wapiennych, trzepanie lnu, przesypanie naftaliny z komory, gdzie się wytworzyła, oczyszczanie odlewów strumieniem piasku, mielenie i przesypanie mułku do form odlewniczych, obrabianie piaskowca, granitów lub krzemieni, pył z włosia przy trzepaniu lub krajaniu futer, pył przy mieszaniu farb anilinowych, pyły arsenikowe lub ołowiowe, pył mączny, a szczególnie żytni w młynach, pył przy metalowaniu listew u złotników, pył przy przetrząsaniu włosia lub trawy podczas robót tapicerskich, pył w zakładach włókienniczych zwłaszcza ze szmat, jak w fabrykach białostockich i wiele innych.

Tam, gdzie wydziela się pył w nadmiernych ilościach, powinni robotnicy podczas pracy nakładać specjalne maski przeciwpyłowe, o ile zdrowie ich nie ma ulec szybkiej ruinie. Bardzo praktycznym jest typ maski przeciwpyłowej, wyrabiany w Polsce. Daje się ona dopasować do każdej twarzy, gdyż jest z miękkiej blachy aluminiowej. Nie parzy, gdyż ma brzegi pokryte gumą, a wewnątrz siatkę z gazy. Rolę filtru spełnia warstwa waty, dająca się łatwo zmieniać.

(„W służbie zdrowia”)

Doniosłe odkrycie

Olbrzymi krok naprzód w dziedzinie leczenia chorych na raka wyniknie z doniosłego odkrycia, dokonanego przez córkę naszej wielkiej uczonej ś. p. Marji Curie—Szkłodowskiej, p. Irenę Curie—Joliot, która kierując się wskazówkami matki i przy współpracy męża wynalazła metodę, umożliwiającą sztuczne wytwarzanie radu. Niestęchanie do tychczas drogi i rzadki rad stałby się w ten sposób dostępnym i możliwym do szer-

szego zastosowania, co byłoby punktem zwrotnym w dziejach lecznictwa.

Z zagadek pochodzenia

Wiele danych pozwala nam przypuszczać, że wszelkie żywe organizmy, czy to zwierzęce czy roślinne pochodzą od wspólnego praprzodka, którym było stworzonko jednokomórkowe (pierwotniak), nie posiadające jeszcze cech ani wyraźnie roślinnych, ani wyraźnie zwierzęcych. Jak wiemy, u człowieka i wielu zwierząt podstawą przemiany materii jest proces oddychania, uwarunkowany obecnością hemoglobiny w czerwonych ciałkach krwi. Rolę analogiczną do hemoglobiny spełnia w świecie roślinnym zielony barwnik, zwany chlorofilem. Obecnie wzrosło silnie prawdopodobieństwo pochodzenia

flory i fauny od wspólnego pnia, ponieważ okazało się, że hemoglobina i chlorofil mają wspólny trzon chemiczny.

U KOGO SIĘ LECZYĆ?

Dr. med. A. Adamowicz—choroby weneryczne, niemoc, skórne. Białystok, Marsz. Piłsudskiego 17.

Dr. Leon Kryński—choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Zakład rentgenologiczny. Przyjm. od godz. 9—1 i 5—7. Białystok, Marsz. Piłsudskiego 33, tel. 5 67.

Dr. M. Kanel—choroby skórne, weneryczne, niemoc. Leczenie promieniami Rentgena. Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-95.

Dr. J. Walewski—choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Białystok, ul. Sienkiewicza 14 m. 3., tel. 9-49.

Rzeczy modne i praktyczne

Przy nadchodzącej słońce jesiennej trzeba pomyśleć o ochronie przed deszczem. W tym roku Pani Moda podaje do wiadomości, iż parasolki mają być niewielkie, lekkie, o krótkich rączkach, ozdobione oryginalnie paskami z lśniącego celofanu.

Rękawiczki zaś nadal mają duże mankiety. Modnie i szykownie wyglądają rękawiczki o mankiecie z koronki (grubszej) lub ubrane motywami koronkowymi; naturalnie, takie rękawiczki nadają się tyl-

ko do strojniejszego ubrania. Rękawiczki skromniejsze do cięższych okryć przybrane są haftem z włóczki, aplikacją z zamszu, sukna lub aksamitu, a wreszcie wytłaczane na skórze.

Noszone są również do kostjumów i palt jesiennych eleganckie butonierki ze skórki gładkiej i lakierowanej. Nawet mniej modne okrycie, ożywiłone ładną butonierką i parą eleganckich rękawiczek będzie wyglądało szycownie.

Autokomunikacja w Białymstoku

KOMUNIKACJA MIEJSKA I PODMIEJSKA

Z dniem 8 b. m. nastąpiła zmiana podanego w poprzednim numerze rozkładu jazdy na linii

Białystok—Sokoły—Wysokie Mazowieckie—Zambrów

Autobusy kursują obecnie jak następuje:

Odjazd z Białegostoku: 16.30. Odjazd z Zambrowa: 5.20.

Odjazd z Sokół do Białegostoku: 6.40.

Odjazd z Sokół do Zambrowa: 17.50

Odjazd z Wysokiego-Maz. do Białegostoku: 6.05.

Odjazd z Wysokiego-Maz. do Zambrowa: 18.25.

Na innych liniach rozkład jazdy bez zmian.

BRONISŁAW KRETOWICZ.

(2)

Nad Biebrzą.

W Rajgrodzie przesiadam na oczekującą na mnie, uprzednio z Grząd zamówioną, furmankę. Wózek drabiniasty, lekki, w dwa cherlawe koniki zaprzężony. Za siedzenie służy worek, sianem mocno wypchany, derką wzorzystą domowej roboty przykryty. W półkoszku sporo siana, że jest w co nogi wsadzić. Powozi gospodarz, który siedzi na worku zwyczajnym, bez derki.

Ruszamy.

— Jak długo pojedziemy, gospodarzu?—pytam, gdyśmy już za Rajgród odjechali.

— A która teraz godzina?—odpowiada pytaniem na pytanie.

— Dziewiąta wkrótce.

Namyśla się czas dłuższy. Po chwili mówi jakby od niechcenia:

— Na pierwszą będziemy...

— To tak długo pojedziemy?—podtrzymuję rozmowę.

— Może prędzej, a może później, bez to, że droga teraz zła, mokra—cmoknęła na konie, batem lekko łuk w powietrzu zakreślił nie dotykając szkap, poruszał lejcami, by konie do biegu ponaglić, i dodał jakimś niechętnym znużonym tonem:

— Konie słabe, obroku u nas nie dostają.

— A ile kilometrów liczyście do Grząd?

— Kto tam ich wie... Droga niemierzona. Bez bagna, lasy różnie się wykręcać trzeba.

— No, ale tak mniejwięcej?

— Mówią, że dwadzieścia sześć, dwadzieścia osiem... — cedził wyrazy powoli, niedbale, sycząco — po mazursku — nie odrazu odpowiadając na pytania, jakgdyby był zły czegoś.

Skręciliśmy z szosy w prawo i, minawszy wieś Barszcze, ładnie i zamożnie zabudowaną, jechaliśmy wyniosłym brzegiem jeziora Dreństwo aż do wsi tej nazwy. Tu też znajduje się majątek Dreństwo

Rydzewskich, o których wspomniałem poprzednio.

Droga była istotnie zła, grząska, miejscami rozmiętą na kaszę, że koła głęboko się zanurzały w miękkiej czarnotorfiastej cieczy, a konie z wysiłkiem wóz z tego roztopiska wyciągały. Zbliżaliśmy się do lasu, który nieopodal stał zwartą ścianą mrocznych wysokopiennych sosen. Przed nami, hen, widniały wiejskie zabudowania, bezładnie w różnych kierunkach rozrzucone na znacznej przestrzeni, podsuwając się pod samą ścianę boru.

— Ależ to duża wieś!

— Woźnawieś... Poza Jezniami się ciągnie od jeziora do lasu. Siedem kilometrów długo—batem wskazał kierunek, skąd zaczynały się budynki.

— Wszystko nowe budowle,

— Podczas wojny Niemcy całą wieś spalili. Po wojnie gospodarze odbudowali się. Moze dwa domy tylko ostały.

— A drzewo skąd dostali?

— To wiadomo, z lasów rządowych dali, bo skieła wziąć! Tak toby nie poredzili, ziemia tu słaba, piaski..

Domki były istotnie nowe, schludne, z ganeczkami i oknami rzezbami upiększonymi. Droga przez wieś biegła szeroka, równa, sucha, piaskzysta, na co już wskazał mój rozmówca.

Przejechaliśmy po nowozbudowanym moście rzekę Jegrznę. Droga szła groblą, nieco nad poziom grząskich, zalewnych łąk wzniesioną, lekko w łuk wygiętą w stronę lasów rządowych Choszczewa. Grobla ciągnęła się na przestrzeni kilku kilometrów i miała trzy czy cztery mosty, nad bagnistymi grzęzawiskami rzucone, które umożliwiały przejazd.

— To do was w jesieni i na wiosnę dojechać nie można? — zagadnąłem w dalszym ciągu.

— A nie można, wiadomo, nie można..

Po chwili ciągnął:

— I tę drogę to Niemcy zrobili, bo dawniej nie było. Pobudowali mosty, to teraz tędy jeździmy,

— A jaką, dawniej jeździście?

— Dawniej?—twarz wykurczył dziwaczny grymasem, który miał oznaczać uśmiech. — Dawniej, jak rok bywał mokry, to i wcale przejechać nie było można. Jak trzeba było, to my na łódkach woźnawieskim kanałem do Kuliaków jechali, a dalej różnie, piechotą, albo furmankę trzeba było wynająć do Grajewa albo do Rajgrodu.

— Toście się mieli..

— My, to jak na wyspach mieszkamy. Bywało, że i księdza z Panem Bogiem na łódkach do chrego wozili. A jak mokro, to i do sąsiadów na łódce trzeba jechać.

— A szkołę macie?

— Szkoły też niema. Byliśmy i u pana inspektora szkolnego prosić i podania pisaliśmy ale nic. Pan inspektor powiedział, że dzieciów z mało, to nauczyciela dać nie może.

— Ile też macie dzieci?

— Moze lepiej, jak dwadzieścioro zebrałoby się, a moze i nie.

— To was na Grzędach niewiele gospodarzy?

— Seśnascie numerów będzie. A i te wszystkie rozrzucone, na gradach, ze do innego tasy, ctery kilometry daleko. W łońskim roku tsymaliśmy sami nauczyciela, pan inspektor pozwolił. Ale w latosim nie mamy.

— Bo co?

— Drogo.. ciężkie casy. A i nauczyciel tu nie chce psujść, bo wyjechać trudno.

— Mieszkacie więc na wyspach. A ziemi dużo, macie?

— Ornej, to tak prawie, jak i nie mamy. Po kilka morgów na tych gradzikach, ale bardzo lichej sam piasek. Zytko ledwie, ledwie się urodzi i kartofli trochę.

— Ale za to macie łąki. Pewno krów dużo chowacie? Macie masło, sery...

— Ile tam krów!.. Po kilka casem będzie. Ale nase krowy to długo nie chowają się, tsy, ctery lata, to i tseba zarznąć.

— I czemu?

— A to bez te bagna. Cięgiem po wodzie chodzą, to dostają reumatyzm w nogach, że później wcale chodzić nie mogą. A kupić to tez nikt nie chce, bo chude. Jaka to u nas trawa, — nikt żerć nie chce, ni krowa, ni koń. A krów to my tutaj i wychodować nie możemy. Musimy kupować gdzieindziej, dobre, zdrowe, a po tsech latach są do nicego...

— Jak widzę, ciężkie macie tam życie.*

— Ciężkie, pewno ciężkie.. I człowiek tez słaby bez te zgnile powietse. Tak jakoś dech zapiera i kasel męcy. Cięgiem ktoś choruje i umiera

— W młodym wieku umierają?

— Tak, najwięcej w młodym, zadko który pozyje. Ząd łoniej chciał nam dać ziemie na Bułkowiznie, tam pod Krowsewo, co to las ządowy wycieli, a tu zabrać sobie. Ale u nas zgody nie było. Tsech gospodarzy, co siedzą psy ządowym lesie, to im jest lepiej, nie chcieli. I nic z tego. Teraz tam Kurpie z pod Kolna mają psyjść.

— To szkoda, żeście się nie zamienili na Bułkowiznę. Tam ziemia dobra i inne zgoła warunki.

— To juz nic nie poredzis. Zgody nie było...

Wjechaliśmy do lasu. Mieszany starodrzew różnych gatunków: sosny, olchy, graby, jodły, brzozy. Po bokach drogi zwarte krzaki leszczyny

— Wiewiórków tu dosyc — powiedział juz niepytany, wskazując batem na gąszcz leszczynową — wiadomo, ozechy...

Wnet tez coś śmignęło w gałęziach, i spłoszone przez nas piękne zwierzątko poczęło przerzucać się z drzewa na drzewo z nadzwyczajną zręcznością. Za chwilę wypłoszy-

liśmy jeszcze dwie wiewiórki.

Niedługo znaleźliśmy się na obszernej polanie, w głębi której widniały zabudowania leśniczówki „Choszczewo”. Nieopodal stało kilka samotnych dębów — jeden znacznie większy od innych o pniu grubym i wyniosłym.

Prędko minęliśmy leśniczówkę i znowu wchłonęła nas stara, odwieczna knieja. Na skraju jej przepływała jakaś mroczna, bagnista struga. Przejechaliśmy ją po chwiejącym się mostku. Z lewej strony w tem miejscu biegła kędys daleko w głąb leśną zielona, torfiasta łąka, tu i tam ciemniejszymi plamami krzaków

olszowych upstrzona.

— Tu łosie psychodzą — zagadał znowu woźnica, wyciągając bat ku łące. — Latoś wiosną widziałem starą z małym cielakiem. Stali ot tam, pod lasem. Tęga krowa była.

— Uciekła zaraz!

— A nawet nie. Długo patsylem stojąc na drodze. Tylko jak podesłem do mostku, to uciekła bestyja, ale tak powoli, nie spiesząc.

— A duzo tez być może tu łosi!

— Pan leśnicy mówili, że jest cternaście sztuk.

— I nikt nie bije!

(Dalszy ciąg nastąpi).

BRONISŁAW KRETOWICZ.

Liljowieje las...

Liljowieje las od cudnych wrzosów,

Liljowieje, cały liljowieje — —

Zda się oto, że o życia zmierzchu

Wszystkie szczęścia zakwitły nadzieje ..

Zda się oto, że w tem słońca złocie —

Zbliżającej się wczesnej jesieni —

Wszystkie wiary i wszystkie tęsknoty

Rozpałyły się cudem płomieni...

Zda się oto — — śnień i zaczarowań

Pełen raj swe otwiera wierzeje...

... A to tylko słońce przedjesienne

Złoci się i wrzos liljowieje...

Prenumeratorzy „Regjonu” podróżują bezpłatnie Specjalna premja „Regjonu” dla prenumeratorów.

Każdy prenumerátor „Regjonu” może uzyskać bezpłatnie bilet na przejazd koleją od najbliższej swego miejsca zamieszkania stacji kolejowej do Białegostoku i z powrotem, lub też z Białegostoku do jakiegokolwiek stacji w granicach województwa Białostockiego i z powrotem.

W tym celu należy:

a) opłacić niezwłocznie prenumeratę przynajmniej za jeden kwartał,

b) wypełnić dokładnie i nadesłać do administracji „Regjonu” wycinek premjowy, znajdujący się na ostatniej stronie numeru, przeznaczony do wskazania nam nowych

prenumeratorów.

Skoro tylko wskazane na tym odcinku osoby uiszczą prenumeratę również za jeden kwartał przynajmniej — prenumerátor który je wskazał i zjednał nabywa prawo do otrzymania wspomnianego bezpłatnego przejazdu.

Bilety na bezpłatny przejazd będą przydzielane uprawnionym kolejno w drodze losowań, jakie odbywać się będą periodycznie w terminach, które ogłosimy oddzielnie, po zorientowaniu się w frekwencji uczestników.

Przyznane bilety będą mogły być wykorzystywane w czasie dowolnym.

HUMOR.

NIEPODOBIENSTWO.

— Gdy cię spotykam, zawsze mi się przypomina Teodor.

— Ależ ja wcale nie jestem do niego podobny!

— Tak, ale on również jest mi winien sto złotych.

(Swiat)

WYNALAZCA.

— Co właściwie robi twój sekretarz?

— On jest znakomitym wynalazcą.

— ?

— Wynajduje coraz nowe sposoby nieplacenia!

SOJUSZ.

Według prasy francuskiej, Polskę od pewnego czasu łączy z Niemcami tajny sojusz wojskowy.

Jest to sojusz istotnie **tajny** i to tak dalece, że nawet Rządy Polski i Niemiec nic o nim zgola nie wiedzą.

DZIWNE.

— Sklepu pan nie przepisałeś na żonę, pod nadzorem pan nie jesteś, upadłości panu nie ogłoszono — to powiedz mi pan, z czego pan żyjesz ?!

(Macha)

Najmilsza rozrywka

Rozrywka jest potrzebą każdego człowieka, gdyż umysł jego wypoczęty i oderwany od szarzyzny dnia codziennego — działa ze zdwojoną energią i praca potem staje się naprawdę intensywną. Do tych najmilszych rozrywek należy taniec, dostępny dzisiaj dla każdego wieku.

Tańce nowoczesne — to lekka gimnastyka szarmonizowana z rytmem muzyki. — A wszak gimnastyka jest konieczną dla wszystkich, kto chce osiągnąć zdrowie, a z nim humor i piękno.

A więc, śpieszmy wszyscy do nowo utworzonej „Szkoły tańców” pod kierownictwem profesorki M. Andrzejewskiej, — a miły nastrój i dobór towarzystwa uprzyjemni nam niejedną chwilę smutnego, jesiennego dnia. *)

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Pierwszy konkurs „Regjonu“

W pięciu kolejnych numerach „Regjonu” ukaże się seria 10 różnych zadań i łamigłówek, za prawidłowe rozwiązanie których rozlosowane będą pomiędzy rozwiązujących następujące nagrody:

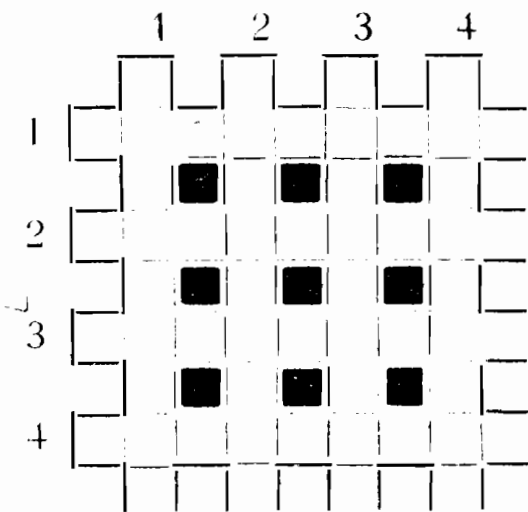
I nagroda — 15 zł. gotówką

II nagroda — roczna prenumerata „Regjonu”

Nierozwiązanie jednego zadania nie pozbawia prawa do uczestniczenia w konkursie.

Rozwiązania należy nadsyłać z dołączeniem kuponu konkursowego, znajdującego się do wycięcia na ostatniej stronie numeru, w terminie dwutygodniowym od daty numeru.

Nr 4. Krzyżówka magiczna



W daną figurę wpisać cztery dziewięcioliterowe wyrazy o podanym znaczeniu, czytane tak poziomo, jak i pionowo

Znaczenie wyrazów:

1) Djabełski, z piekła 2) Miasteczko w powiecie radomskim. 3) Ciężki koń z rasy hodowanej w północnej Francji. 4) Obuwie zimowe chroniące od śniegu.

Nr 5. Kryptogram

Z każdego z poniższych wyrazów należy wyjąć kolejno po trzy sąsiednie litery, a powstanie znane polskie przysłowie.

1) Poprawa 2) Krzywda 3) Otwock 4) Muzykant
5) Pokolenie.

Pole do dyskusji

W sprawie kolektywów

Na apel mój nadsyłania artykułów na temat tego, co boli, odezwał się pierwszy p. Jan-Tadeusz (dwojga imion) Luboiński z Wysokiego Mazowieckiego.

Mysł wcale nowoczesną popiera mott'em, zaczerpniętym z Krasieńskiego, a więc nastają na górne wcale tony. Tylko że artykuł p. Luboińskiego nie nastroił mię tak górnie a wiecznotrwale, jak potrafi to nasz trzeci wieszcz romantyzmu.

Szanownemu autorowi, widzącemu upadek obecnego ustroju, (powołuje się m.in. na Roosevelta), wydaje się, że wobec tego, iż Sowiety

wprowadzają kolektywy, a u nas to czynią chaluzy (pionierzy-sjoniści) oraz OO. Jezuci, więc z tego ponoć bezsprzecznie wynika, iż my również możemy się „puścić” na kolektywy. „Non sequitur” (nie następuje), jakby rzekł nieśmiertelny Arystoteles. Sowiety wprowadzają kolektywy — wiemy, za jaką cenę. Wytracenie prywatnej własności (por. ostatni wywiad ze Stalinem, Nr. Dz. B. z dn. 10 X), dyscyplinarne podporządkowanie się zarządzeniom. Drobne znów wysepki, zakładane na naszym oceanie kapitalistycznym, (bo z ustrojem nie zerwiemy, opierając

swą gospodarke na przedstawicielach przemysłu i rolnictwa, substytowaną handlem), będą wyglądały jak estetyczne... kukielki, mające dawać pozór życia. Robot nie zastąpi żywego myślącego człowieka, kukielka nie jest cudem wcielenia ludzkiego Apollina czy Wenery. A poczyny Mussoliniego, Hitlera czy Roosevelta to są tylko skarłowaciałości. Życie wymaga mocnych posagowych form, a kruche druzgoce bez litości.

Tyle ode mnie. Dyskusja trwa.

Repertuar kin białostockich

„Apollo“ wyświetla godny obejrzenia film „Eskimo“; począwszy od wtorku 16 b. m. wyświetlać będzie „I cóż dalej, szary człowieku“

„Modern“ wystawia film „Zaufałam Ci“, dramat młodej i niedoświadczonej dziewczyny, która w chwili szafu zaufała mężczyźnie.

Na scenie wielka rewja p. t. „Jarmark śmiechu“.

„Polonja“ wyświetla film „Halka“, według opery Moniuszki.

Czytelnicy „Regjonu białostockiego“ mają wstęp do kinoteatrów po cenie **zniżonej o 33%**. Kupon uprawniający do zniżki znajduje się do wycięcia na ostatniej stronie numeru.

DARMO nie można żądać

Tylko za małą dopłatą możecie zamienić przepaloną żarówkę na nową, gwarantowaną!

MIEJSCE ZAMIANY

Białystok, ul. Sienkiewicza 1
— OPTYK KUPLIŃSKI —

Zapisujcie się na członków Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego!

Kupon zniżkowy Nr. 4-A

do kinoteatru „APOLLO“ w Białymstoku

ważny od 15 do 19 październ. 1934 r. wł.

Niniejszy kupon tygodnika „REGJON“ uprawnia do nabycia w kasie powyższego kinoteatru jednego biletu **po cenie zniżonej 54 gr. zamiast normalnej 75 gr.**

Kupon zniżkowy Nr. 4-B

do kinoteatru „MODERN“ w Białymstoku

ważny 13 i 15—19 październ. 1934 r. wł.

Niniejszy kupon tygodnika „REGJON“ uprawnia do nabycia w kasie powyższego kinoteatru jednego biletu **po cenie 50 groszy zamiast normalnej 75 gr.**

Kupon konkursowy Nr. 3

(wyciąć i dołączyć do rozwiązania zadań z działu rozrywek umysłowych)

Imię i nazwisko.....

Adres

Kupon zniżkowy Nr. 4-C

do kina „POLONIA“ w Białymstoku

ważny od 13 do 19 paździer. 1934 r. wł.

Niniejszy kupon tygodnika „REGJON“ uprawnia do nabycia w kasie powyższego kina jednego biletu wstępu **po cenie zniżonej 25 gr. na każde miejsce.**

CENY OGŁOSZEŃ.

REKLAMY: w tekście oraz na 2-ej i 4-ej stronie okładki: za całą stronę—100 zł., za $\frac{1}{2}$ strony 50 zł., za $\frac{1}{4}$ strony 30 zł., za $\frac{1}{8}$ strony 15 zł.; za tekstem oraz na 3-ej stronie okładki cała strona 80 zł., $\frac{1}{2}$ strony 40 zł., $\frac{1}{4}$ strony 20 zł., $\frac{1}{8}$ strony 10 zł.

Opisy propagandowe, komunikaty i wzmianki informacyjne w tekście — za wiersz milimetrowy lub jego miejsce w jednym łamie przy układzie 3-łamowym — 20 groszy.

Krótkie notatki w tekście — za wyraz 20 groszy; tłusty druk podwójnie.

Drobne ogłoszenia (za tekstem) — za wyraz 10 groszy; dla poszukujących pracy — 5 groszy.

Dla reklam, opisów, wzmianek i t. p. w **abonamencie zniżka**; przy tekście stałym: miesięcznie (4 razy) — 15%, kwartalnie (13 razy) — 20%, półrocznie [26 razy] — 25%, rocznie [52 razy] — 30%; przy tekście zmiennym zniżka o 5% mniejsza.

Za zastrzeżenie miejsca lub fantazyjny układ ogłoszeń dolicza się 20%. Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji—Białystok, Sienkiewicza 20. tel. 3-52. Adres dla korespondencji—skrzynka poczt. 184.

Wydawca—redaktor odp.: Wincenta Jagiełłowiczowa.

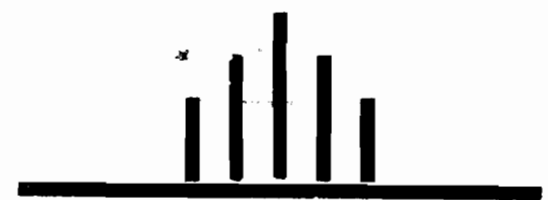
Drukarnia „Technograf“ Białystok, Sienkiewicza 20.

Prócz obfitej i zajmującej treści,

Tygodnik „REGION BIAŁOSTOCKI“

przyniesie w poszczególnych numerach swoim P.T. Czytelnikom i Prenumeratorom:

- Kupony na ulgowe bilety wstępu do teatrów i kin,
- Cenne nagrody za uczestniczenie w konkursach,
- Bezpłatne lub ulgowe podróże turystyczne,
- Kupony na ulgowy pobyt w uzdrowiskach,
- Bezpłatne porady prawnicze, lekarskie i kosmetyczne,
- Kupony na zniżkowe zakupy,
- Wygrane pieniądze w grach korespondencyjnych,
- Wysokie nagrody w konkursach na utwory literackie,
- Bezpłatne dodatki książkowe.



Szcześliwe losy

do I-ej klasy 31-ej Loterii Państw.
do nabycia
w najstarszej i najszczęśliwszej
— KOLEKTURZE —

M. Wejdenbaum B-stok

Ryn. Kościuszki 28.
filja Kupiecka 33, tel. 14-23,
konto czekowe 64093
gdzie w rok przed wojną padła wy-
grana 75000 rubli na № 16090
oraz

Nr. 7513—35000 zł., 48718—25000 zł.,
48719 — 15000 zł., 28956 — 15000 zł.,
161284 — 15000 zł., 28956 — 10000 zł.,
28965 — 10000 zł., 44996 — 6000 zł.,
123145 — 5000 zł., 13982 — 5000 zł.,
72350—5000 zł. oraz wiele mniejszych.
Ciągnięcie 5 dni od 18 października.



SALON TAŃCÓW NOWOCZESNYCH

prof. Marji Andrzejewskiej

Wyucza tańczyć

stylem angielskim, modnie i elegancko.
Lekcje indywidualne i w kompletach.
Dobór towarzystwa. — „Lekcje Wprawne“
(dancingi)

tylko za zaproszeniami

Zapisy: (od dnia 15-go paźdz.) c dziennie
od g. 2—5 w lokalu przy ul. Sienkiewicza 88.

**Lekcje gimnastyki odchudzającej
dla Pań!!!**

Świece kościelne i cerkiewne

oraz stearynowe, woskowe, gromniczne,
nagrobkowe i choinkowe można dostać
po najniższych cenach w znanej fabryce

świec „**EXPRES**“

w Białymstoku, ul. Kupiecka 19. tel. 17-70

Świece są wyrabiane specjalnymi
maszynami z najlepszych materiałów.

UWAGA: Fabryka kupuje wosk, opałki i świece polamane.

Kupon premijowy

(wyciąć wypełnić czytelnie i nadesłać do
Administracji „Regionu Białostockiego“)

Prenumerator: Imię

Nazwisko

Adres

zawiadamia, że pozyskał na prenume-
ratorów „Regionu“ następujące osoby,
które go dotąd nie prenumerowały:

1) Nazwisko i imię

adres

2) Nazwisko i imię

adres

3) Nazwisko i imię

adres

A. RAPAPORT i S-wie

**Fabryka Sukna i Towarów Modnych
w Bielsku, Śląsk Cieszyński**

Oddział Sprzedaży w Białymstoku ul. Sienkiewicza 13

Poleca: materiały kamgarnowe i szewiotowe na ubrania
i paltá oraz materiały wojskowe najprzedniejszego
gatunku

=====**Najnowsze wzory na zimę 1934|1935.**=====

Ceny ściśle fabryczne!

S. GŁOGOWSKI, Białystok

GIEŁDOWA 1, telef. 2-81

Konto czekowe P. K. O. № 140.421.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
WYROBÓW NICIANYCH

marki

„LENINGRADTEXTIL”

dawniej (Niewska Niciana
Manufaktura)

na Województwo Białostockie

**REPREZENTACJA
WARSZAWSKIEGO
SKŁADU
KOMISOWEGO**

PEPEGE

na województwo
Białostockie

REPREZENTACJA
PIERWSZEJ KRAJOWEJ
FABRYKI
KURTEK SKÓRZANYCH
i PŁASZCZY

NIEPRZEMAKALNYCH

„PERFECTION”

na województwo
Białostockie i Poleskie

KORZYSTAJ

z niebywale niskich cen

w firmie

„DOBROBUT”

Białystok tel. 2-91 Sienkiewicza 4

OBNIŻCE uległy wszystkie fasony i rodzaje
obuwia do **najmodniejszych** włącznie.